

Florarium
christianum

Stanisław Kobiela

Florarium christianum

Symbolika roślin –
chrześcijańska starożytność i średniowiecze



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Redakcja: Elżbieta Przybył

Opracowanie graficzne: Andrzej Cieplucha

Fotografia na okładce: Matka Boża z poziomką, fragment, Muzeum Miejskie, Żywiec



www.krakow.pl

Projekt zrealizowano przy udziale finansowym Gminy Miejskiej Kraków

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów

L.dz. 140/2006, Tyniec, dnia 10.08.2006 r.

† Bernard Sawicki OSB, opat tyniecki

Wydanie drugie – Kraków 2014

ISBN 978-83-7354-529-8

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37; 30-398 Kraków

tel, 012 267-53-92; tel./fax 012 267-53-91

e-mail: wydawnictwo@tyniec.com.pl; zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

Spis rzeczy

Wprowadzenie.....	9
-------------------	---

Rośliny

<i>Agnus castus</i> , niepokalanek mnisi.....21 Akacja.....21 Akant.....23 Aloes.....24 Anemon.....26 Babka zwyczajna.....27 Balsam.....28 Betonia, czyściec lekarski, bukwica.....31 Bluszcz.....32 Bób.....34 Brzoza.....36 Buk.....37 Bukszpan.....37 Cebula.....40 Cedr.....41 Chaber.....43 Cis.....43 Cyklamen.....45 Cynamon.....45 Cyprys.....48 Czarny bez.....50 Czosnek.....51 Dąb.....52 Dyptam, dyptan, krzew Mojżesza.....55 Drzewo, drewno.....57 Drzewo Adama.....62 Dynia.....63	Dziewanna.....64 Dziurawiec.....65 Figa.....66 Fiołek.....71 Fiołek trójbarwny, dziki bratek.....74 Gadające rośliny.....74 Głóg.....75 Gorczyca.....76 Goździk.....78 Granat.....79 Groch, groszek, fasola.....83 Grusza.....84 Hiacynt.....85 Hyzop.....86 Irys, mieczyk, gladiola.....88 Jabłoń, jabłko.....89 Jałowiec.....93 Jaskier.....95 Jaskółcze ziele, glistnik.....95 Jawor, platan.....97 Jemioła.....99 Jesion.....100 Jeżyna, ostreżyna.....102 Jęczmień.....103 Jodła.....105 Kasja.....107 Kąkol.....107
---	---

Kminek.....	109	Papirus	169
Koniczyna	110	Paproć	170
Konwalia	110	Passiflora, męczennica zwyczajna	171
Koper	111	<i>Peridixion</i>	172
Korzeń Jessego.....	112	Pierwiosnek	174
Krokus, szafran	114	Piołun	174
Krzew płonący.....	116	Piwonia, peonia	176
Las	117	Pokrzywa.....	177
Len.....	118	Pomarańcza.....	179
Leszczyna.....	120	Powój.....	180
Lilia	121	Poziomka	181
Lipa	124	Pszenica.....	182
Lotos	126	Rozmaryn	183
Lubczyk.....	126	Róża	184
Mak	127	Różdźki kwitnące	189
Mandragora	129	Ruta.....	192
Mięta.....	133	Seler zwyczajny, opich, opiech.....	192
Migdał, drzewo migdałowe	133	Sit, sitowie	193
Mirra	136	Soczewica.....	195
Mirt.....	139	Stokrotka.....	196
Mniszek lekarski, mlecz.....	142	Sykomora, dzika figa	197
Nagietek	143	Szałwia	198
Narcyz – żonkil	143	Śláz, malwa	200
Nard.....	144	Tamaryszek	200
Ogórek.....	147	Tojad mocny.....	201
Ogród.....	147	Topola, osika	203
Olcha, olsza, olszyna	150	Trawa, siano.....	205
Oliwka	150	Trzcina	207
Orkisz	156	Wawrzyn, laur	211
Orlik.....	156	Wiąz.....	213
Orzech.....	157	Wierzba	214
Osty, ciernie i kolce.....	161	Winorośl, winna latorośl, winne grono, winnica	220
Ostrokrzew kolczasty.....	164	Wiśnia	225
Palma	165		
Pałka	169		

Części

Cień.....	229	Liść	238
Kadzidło, dym kadzidła	230	Słoma, źdźbło	240
Kłos.....	232	Zapach	240
Kora drzewa, skórka owocu.....	233	Ziarno	242
Korzeń	235	Zieleń.....	244
Kwiat.....	236		

Bibliografia

Najczęściej stosowane skróty.....	247
Źródła.....	247
Opracowania	250
Spis ilustracji	257
Wykaz ważniejszych postaci.....	267

Wprowadzenie

Życie jest nierozzerwalnie związane z odkrywaniem znaczeń¹.

Rzeczy mogą mieć znaczenie symboliczne o tyle, o ile mają jakieś właściwości².

Łaciński termin *flos, floris* oznacza „kwiat”, „kwitnienie”, a słowo *florarium* w słowniku łacińskim łączy się z ogrodami kwiatowymi, z miejscami, gdzie rosną kwiaty. W antyku pogańskim *Floraria* to także święta ku czci bogini kwiatów i wiosny – Flory. W pracy użyto zwrotu *Florarium christianum* w tym sensie, że wzięto pod uwagę przede wszystkim chrześcijańskie treści symboliczne roślin. Przez roślinę rozumie się tutaj zarówno drzewo, kwiat, owoc, jak też ich zapach, kolor i inne elementy rzeczywiste czy metaforyczne, które ułatwiają szersze spojrzenie na przyrodę.

Tradycja dotycząca znaczenia symbolicznego istot żywych i martwych, której często nadaje się miano chrześcijańskiej, kształtowała się już na długo przed narodzeniem Chrystusa. Nawet jeśli pominiemy mitologię pogańską, podczas analizy tych znaczeń baczna uwagę należy poświęcić tradycji biblijnej, która chrześcijaństwo konstituowała, i z której ono obficie czerpało wartości symboliczne.

Według przekazu biblijnego Bóg stworzył rośliny w trzecim dniu dzieła stworzenia: *I rzekł: «Niech zrodzi ziemia ziele zielone i dające nasienie; i drzewo rodzajne owoc czyniące według rodzaju swego, w którym by nasienie jego było na ziemi».* I stało się

tak. I zrodziła ziemi ziele zielone i dające nasienie według rodzaju swego; [...] i drzewo czyniące owoc i mające każde z nich nasienie według rodzaju swego (Rdz 1,11–12) (il. 1). Piotr Abelard pisząc, że niektóre drzewa utraciły siłę owocowania z powodu grzechu pierwszych rodziców, nie był daleki od prawdy³.

Zgodnie z twierdzeniem żydowskiego filozofa Filona Aleksandryjskiego, Bóg stworzył rośliny, aby były pokarmem dla zwierząt i ludzi, a więc w celu utylitarnym: „Rozkazał, aby się okryła zielenią i kłosami, aby wydała różnego rodzaju rośliny, obfitą trawę na pastwiskach i to wszystko, co miało służyć jako pasza dla zwierząt oraz pożywienie dla ludzi. Ponadto sprawił, że zaczęły rosnąć wszelkiego rodzaju drzewa. Nie zapomniał o żadnym gatunku zarówno drzew dziko rosnących, jak i tak zwanych szlachetnych. Zaraz w pierwszej chwili ich powstania obwiesił je owocami, w przeciwieństwie do obecnego sposobu ich wegetacji. Obecnie bowiem każda roślina z osobna rośnie stopniowo, i w różnym czasie, a nie wszystkie razem i w jednej porze”⁴. W innym dziele Filon napisał, że: „Przystępując zaś do szczegółowego omawiania uprawy roślin i rolnictwa wypada najpierw wyobrazić sobie najdoskonalsze rośliny wszechświata oraz wielkiego Hodowcę i Opiekuna. Zatem najdoskonalszym znawcą sztuki uprawiania roślin jest Władca wszechrzeczy, natomiast rośliną,

¹ KUSHNER 1994, 54.

² *Res autem tot possunt habere significationes, quot habent proprietates* – Auctor incertus, *Excerptum allegoricarum libri XXIV, Cum scholiis domini Thomae Garzonii a Bagnacaballo coenobii S. Victoris Parisiensis theologi*, PL 177, 205.

³ *Si quis tamen dicat has quoque arbores, quae nunc infructuosae sunt, primo creatas esse fructuosas, sed postmodum pro peccato hominis infructuosas fieri, vel fructum arboris sive pomum quamcunque utilitatem ligni intelligat, non absurdum videtur, cum infructuosa quoque ligna nonnullas habeant utilitates, etsi fructum aliquem non producant in esum* – PETRUS ABELARDUS, *Expositio in Hexaemeron*, PL 178, 750.

⁴ FIŁON ALEKSANDRYJSKI 1986, 42.

która zawiera w sobie jednocześnie ogromną ilość poszczególnych roślin, wyrastających z niej jak gałęzie ze wspólnego korzenia, jest ten świat¹. Głowami roślin, według tego samego autora, są ich części umieszczone wewnątrz ziemi, czyli korzenie².

Dopiero po stworzeniu roślin Bóg zajął się niebem. Okazuje się, że rośliny zostały stworzone jeszcze przed słońcem. Filon z Aleksandrii tłumaczy to następująco: „Po ustanowieniu porządku na ziemi, w czwartym dniu Bóg urządził i przyozdobił niebo, nie dlatego, że niebo stawiał na drugim miejscu po ziemi i że jakoby chciał dać pierwszeństwo mniej doskonałej istocie i niżej oceniał twór lepszy i bardziej boski, ale by jasno i w pełnym świetle okazać potęgę swej władzy. Wiedział Bóg z góry, jaki będzie sposób myślenia ludzi, których jeszcze nie stworzył, a mianowicie że nie będą dążyć do poznania czystej prawdy, ale w swych dociekaniach będą zwracać uwagę na rzeczy prawdopodobne i wiarygodne, w których jest wiele pozorów prawdy, i że będą mieć więcej zaufania do zjawisk natury niżeli do Boga, a także że będą podziwiać mądrość fałszywą zamiast prawdziwej, a z wielokrotnej obserwacji cyklicznych obrotów słońca i księżyca, powodujących następstwo zimy i lata oraz ze zrównania dnia z nocą wiosną i na jesieni wysnują wniosek, że wszystko, co w każdym roku powstaje na ziemi i rośnie, ma swoją przyczynę jedynie w kolistym obrocie gwiazd na niebie³. A więc Bóg najpierw stworzył rośliny, aby człowiek uświadomił sobie, że to nie słońce jest dawcą życia i wzrostu, lecz Bóg⁴. Patrząc na to z innej strony, całkowita zależność roślin od ziemi, słońca i deszczu, także miała być symbolem całkowitej zależności od Boskiej Opatrzności. W Nowym Testamencie poświadcza to przypowieść Chrystusa o liliach polnych (Łk 12,27).

¹ FILON ALEKSANDRYJSKI 1994, 85.

² Tamże, 87.

³ FILON ALEKSANDRYJSKI 1986, 43–44.

⁴ Por. SILBERSTEIN 2002, 29.

Również w Koranie Bóg został ukazany jako Stwórca całej flory, która powinna być Jego znakiem dla człowieka:

On jest tym, który spuścił z nieba wodę,
i dzięki niej wyrastają wszelkie rośliny.
Z nich wyprowadziliśmy zieleń,
a potem ziarna skupione w kłosach;
a z palmy daktylowej
kiście daktyli nisko zwisających;
i ogrody winnej latorośli,
drzewa oliwne i drzewa granatu,
podobne do siebie i niepodobne.
Popatrzcie na ich owoce,
gdy one owocują i dojrzewają!
Zaprawdę, w tym są znaki
dla ludzi, którzy wierzą⁵.

Człowiek średniowiecza był zanurzony w przyrodę i uwarażliwiony na nieustanną płynność przejawów jej piękna. Niektórzy święci zachwycaли się roślinami, dostrzegając w nich piękno boskiego pochodzenia. Święty Franciszek z Asyżu jest tego typowym przykładem: „Pomyśl, jaką radość ducha przynosiło mu piękno kwiatów, kiedy oglądał ich urocze kształty i odczuwał ich słodki zapach? Zaraz zwracał się do rozważania piękna tego kwiatu, który pełen blasku wiosenną porą wyszedł z korzenia Jessego i wonią swoją wskrzesił niezliczoną ilość pomarłych. Gdy napotykał dużo kwiatów, przemawiał do nich i zapraszał je do chwały Pańskiej, tak jakby miały rozum. Podobnie, z najczystsza szczerością zachęcał do miłości i do radosnej służby Bożej zasiane zboża i winnice, kamienie i lasy i całe piękno pól, źródła wód i zielone ogrody, a także ziemię i ogień, powietrze i wiatr⁶. Lecz inni autorzy jednym zdaniem streszczali znaczenia wielu roślin i drzew. Na przykład Tomasz à Kempis łopianowi pychy przeciwstawił nard pokory, pokrzywie rozkoszy lilię czystości, piołunowi popędliwości figę łagodności, cierniowi nienawiści różę miłości, kadzidłu smutku winne gro-

⁵ *Koran*, VI, 99.

⁶ BRAT TOMASZ Z CELANO 1981, 60.

no radości ducha, kłakolowi niezgody balsam słodkiego pojednania, jałowcowi krzywdy oliwkę bratniego współczucia, rozwiązłej rozmowie mirrę zbożnej kontemplacji¹.

Rośliny będące częścią dzieła stworzenia, mimo że były dobre (Rdz 1,11-12), dodatkowo sakralizowano poprzez ich poświęcenie, błogosławienie i egzorcyzmowanie. Przykładem jest średniowieczna modlitwa poświęcenia ziół: „Boże, któryś na początku świata przykazał zielonym roślinom, by wzrastały i mnożyły się, zanosimy do Ciebie w modlitwie korne błagania, ażebyś w Imię Twoje pobłogosławił i uświęcił te zioła, zebrane gwoli lekarskiego użytku, tak by wszyscy, którzy zażywają sporządzone z nich napoje i maści, bądź przykładają je sobie do ran, mogli zasłużyć na zdrowie ducha i ciała”². Z pewnymi roślinami wiązano nie tylko działanie pozytywne i błogosławieństwo, ale często także przekleństwo. Potwierdza to *Katalog magii Rudolfa*, w którym autor tak pisze o ludności średniowiecznego Śląska: „Także wiele ziół, których wyliczenie z nazwy za długo by trwało, różnymi słówkami raczej przeklinają, niż błogosławią”³.

Rośliny były elementem pożywienia człowieka i zwierząt, a w związku z tym miały znaczenie społeczne, ekonomiczne i symboliczne. Ponadto pełniły funkcję religijną. Były używane w kulcie. W Starym Testamencie znajdujemy przekonanie, że rośliny nie mają udziału w życiu, które było związane z elementem krwi⁴. Niemniej składano Jahwe ofiary z mąki,

oliwy, kadzidła, a więc z produktów roślinnych⁵. Służyły one także zdrowiu człowieka. Biblia wymienia z nazwy wiele medykamentów pochodzenia roślinnego. Szczególnie ceniona była żywica. Rośliny stały się również symbolami Mądrości Bożej. Należy tu wspomnieć ogólnie kwiat, który w rozumieniu Orygenesesa jest początkiem Bożej Mądrości. Z kolei lilia wskazywała na jaśniejącą mądrość poszukiwaną przez ludzi doskonałych dążących do pogłębienia swego poznania⁶. Metaforyka kwiatów została rozbudowana szeroko zwłaszcza w Pieśni nad pieśniami.

Przypowieści Salomona dotyczyły także roślin, jak to podaje 1 Krl 5,12-13: „Wypowiedział też Salomon trzy tysiące przypowieści. [...] Rozprawiał też o drzewach, od cedru, który jest na Libanie, aż do hyzopu, który wyrasta ze ścian”⁷. W Piśmie Świętym rośliny wielokrotnie były używane jako symbole. W takim znaczeniu użyty jest migdał w Księdze Jeremiasza (1,11) oraz różdżka i ogród w prorocztwie Izajasza (11,1; 61,11), a w Psalmie ukazana jest radość lasu (Ps 95,12). Według Grzegorza z Nyssy, Mojżesz „Do chleba dołączył gorzkie zioła, abyśmy dzięki tym zagadkowym rzeczom nauczyli się, że nie można inaczej brać udziału w tym tajemniczym święcie, jak tylko dobrowolnie dodając gorycz tego świata do prostego i niekwaszonego życia”⁸. Ireneusz z Lyonu w traktacie *Wykład nauki apostoelskiej* napisał, że w pewnym okresie dziejów ludzkości, aniołowie zenili się z córkami ziemian i te rodziły gigantów. Wówczas aniołowie pouczyli swe małżonki między innymi o mocy korzeni i ziół, co było wielką niegodziwością, gdyż groziło bałwochwalstwem⁹. Bóg nauczył Adama nie tylko sztuki uprawy roli, lecz także pouczył go o leczniczych właściwościach ziół i korzeni (Mdr 7,17-20). Ambroży wskazuje natomiast, że

¹ *Orientur enim profecto vobis laborantibus in vinea Domini multae in anima virtutum species: scilicet pro lappa superbiae, nardus humilitatis; pro urtica libidinis, lilium castitatis; pro absinthio iracundiae, ficus mansuetudinis; pro spina invidiae, rosa caritatis; pro tribulo tristitiae, botrus spiritualis laetitiae; pro zizania discordiae, balsamum suavis concordiae; pro iunipero laesionis, oliva fraternae compassionis; pro fabula dissolutionis: mura devotae meditationis* – THOMAS À KEMPIS, *Sermones ad novicios regulares*, vol. 6, pars 3 *Sermo* 30, 301, 19.

² KIECKHEFER 2001, 110-111.

³ KARWOT 1955, 26.

⁴ KRAUSS 1994, 10.

⁵ RAD 1986, 204.

⁶ ORYGENES 1994, 127-128; SZRAM 1997, 126-127.

⁷ RIEDE 2002, 10-11.

⁸ GRZEGORZ Z NYSSY 2005, 53.

⁹ IRENEUSZ Z LYONU 1997, 39.

poszczególne rośliny mają różne przeznaczenie: „Niektóre z roślin, jakie ziemia wydaje, mają coś szczególnego na celu i w miarę swoich sił przyczyniają się do tego, aby dzieło stworzenia zostało wykonane w całej pełni”¹.

Jak wspomniano wyżej chrześcijanie postrzegali rośliny jako stworzone przez Boga w celu ukazania Jego potęgi, piękna i dobroci. Symbolikę wielu kwiatów i legendy o nich, chrześcijaństwo przejęło w dużej mierze z innych religii, lecz uzgodniło ich znaczenie z zasadami prawd objawionych, takich jak: prawda o Trójcy Świętej, o dziele stworzenia, o odkupieniu, budowaniu Królestwa Bożego na ziemi, a także o przemianie stworzenia w Nowe Stworzenie w czasach eschatologicznych. Inne tradycje, gdy mówiły np. o raju, potopie, czy o wieży Babel, były traktowane jako depozytariusze pierwotnego Objawienia.

Hugon z klasztoru św. Wiktora w Paryżu napisał, że świat stworzony, poznawany przez człowieka zmysłami i rozumem, jest niczym księga zapisana palcem Bożym. Poszczególne stworzenia są figurami rzeczy niewidzialnych. Nie powstały z inicjatywy człowieka, lecz zostały ustanowione zrządzeniem Bożym, aby głosić mądrość Bożą². Inny pisarz średniowieczny głosił, że nic na świecie nie rośnie na próżno. Jeśli coś wydaje się być bezużyteczne, okazuje się pożyteczne w innym kontekście. Jeśli nie służy samemu człowiekowi, to przynajmniej ptakom i dzikim zwierzętom³.

Ambiwalencja znaczeniowa roślin może wynikać między innymi z ich botanicznych właściwości albo

przydatności dla człowieka. Jeżeli ich walory medyczne są bogatsze, wtedy dominuje ich pozytywny aspekt. Jeśli natomiast roślina jest całkowicie bezużyteczna lub wręcz niebezpieczna dla człowieka, jej implikacje symboliczne są z góry przesądzone jako negatywne. Bywa i tak, że osobowość artysty może zdominować znaczenie rośliny, a nawet całego zespołu roślin. Przykładem może być Hieronim Bosch, co do którego zresztą w tej kwestii zdania badaczy są podzielone. Jedni są skłonni przypisywać jego florze znaczenia odzwierciedlające kacerski kult natury, inni symbolikę zupełnie ortodoksyjną, a jeszcze inni całą gamę podtekstów erotycznych⁴.

W antyku pogańskim krajobraz idylliczny nie mógł się obyć bez kwiatów. Tacy antyczni poeci jak Homer (*Iliada*, *Odyseja*), Wergiliusz (*Georgiki*, *Bukoliki* zwane też *Eklogami*), Owidiusz (*Przemiany*), Horacy i wielu innych, wytyczyli tutaj pewne kierunki przejęte następnie przez autorów średniowiecza. Opat Suger na przykład, jak podaje jego biograf Wilhelm z Saint-Denis: „Mając doskonałą pamięć, nie mógł zapomnieć starożytnych poetów, tak że często nam recytował po dwadzieścia czy nawet trzydzieści wierszy z Horacego, które coś pożytecznego zawierały”⁵. To między innymi z *Przemian* Owidiusza czerpano inspiracje do zdobienia marginesów rękopisów zawierających treści chrześcijańskie⁶. Dokonywała się w ten sposób swoista chrystianizacja antycznej wiedzy o przyrodzie⁷.

Z mitologii znamy przypadki zamiany roślin w ludzi i ludzi w rośliny⁸. W wielu legendach rośliny bywają przedłużeniem życia człowieka. Jak podaje M. Eliade, nagle przerwane życie mogło znaleźć swoje przedłużenie pod postacią rośliny, owocu lub

¹ AMBROŻY 1969, 95.

² *Universus enim mundus iste sensibilis quasi quidam liber est scriptus digito Dei, hoc est virtute divina creatus, et singulae creaturae quasi figurae quaedam sunt non humano placito inventae, sed divino arbitrio institutae ad manifestandam invisibilium Dei sapientiam* – HUGO DE S. VICTORE, *Eruditio didascalica*, PL 176, 814.

³ *Nihil vacat, nihil inane germinat terra. Quod tibi putas inutile, aliis utile est: imo ipsi tibi frequenter alio est usui utile. Quod escam non adjuvat medicinam suggerit, et saepe eadem quae tibi noxia sunt, aut avibus, aut feris innoxium ministrant pabulum* – WERNERUS S. BLASII, *Libri deflorationum*, PL 157, 1152.

⁴ LURKER 1967, 342–343.

⁵ LECLERCQ 1997, 148–149.

⁶ LECLERCQ 1997, 156.

⁷ STRZELCZYK 2000, 15.

⁸ BEHLING 1964, 106.

kwiatu¹. Niezwykle było także pochodzenie niektórych kwiatów. W starożytnej Grecji funkcjonowało przekonanie, że owoc granatu wyrósł z krwi Dionizosa lub chaldejskiego Tammuza². Z ciała Ozyrysa miało wyrosnąć zboże i inne rośliny³. Fiołki miały powstać z krwi Attysa⁴, anemony zaś, róże i maki zrodziły się z krwi Adonisa⁵. Czerwone zabarwienie końców płatków anemonów, według chrześcijańskiej legendy, powstało z kropli krwi Jezusa, które w Wielki Piątek padły na białe kwiaty rosnące pod krzyżem na Kalwarii. W *Przemianach* Owidiusz wspomina o wiernej miłości Filemona i jego żony Baucis, których bogowie przemienili w dwa rosnące obok siebie drzewa: lipę i dąb⁶. Tradycja antyczna zna także rośliny wydzielające krew. Owidiusz opisuje, jak nimfa Dryope, chcąc czymś zabawić synka Amfissosa, narwała mu nad brzegiem stawu kwiatów lotosu, nie wiedząc, że nimfa Lotis, pragnąc uciec przed natarczywością pokracznego syna Dionizosa, Priapa, przybrała taką postać. Z zerwanych kwiatów popłynęła krew⁷.

Rośliny stosowano także jako atrybuty określonych personifikacji. Rzymskie personifikacje pór roku i miesięcy łączono z określonymi roślinami. Były one wyobrażane w formie popiersia z wieńcami z różnego rodzaju roślin na głowach, albo przedstawiane jako prace właściwe danej porze. I tak wiosna to dziewczęta wiążące girlandy kwiatów; lato ilustrują putta zbierające kłosy; jesień to putta zajęte zbiera-

niem winnych gron; zimę symbolizują putta zbierające oliwki. Kłosy trzymane przez personifikację Egiptu lub Afryki miały informować o roli tych prowincji jako spichlerza Imperium. Gałąź czy wieniec oliwny łączony z Hiszpanią wskazywał na nią jako na eksporter oliwy i oliwek. Arabia z kolei miała za atrybut gałązkę drzewa balsamowego, co wskazywało na jej zasobność w pachnidła.

W chrześcijańskiej teologii nauka o cnotach była wykładana na przykładzie kwiatów. Ich sens symboliczny opierał się zaś nie tyle na ich pięknie, co na ich właściwościach anatomicznych⁸. Tomasz à Kempis w jednej z *Mów do nowicjuszy* zakładał, iż wiedzą oni o tym, że w winnicy Pańskiej rosną różnego rodzaju cnoty i wady, pod które podstawiał określone rośliny⁹. Myślenie symboliczne, jakim się wówczas posługiwano, nie stanowiło zagrożenia dla wiedzy¹⁰. Raczej ją poszerzało. Symbol był wyrazem niemożności bezpośredniego dotarcia do świata transcendentnego, do innej rzeczywistości, realnej, lecz dostępnej jedynie przy pomocy symbolu.

Rośliny mogły być więc znakami, symbolami i atrybutami. Interpretacja symboliki roślin nie była jednoznaczna. Na przykład ich obecność w zachodnim portalu katedry Nôtre-Dame w Paryżu była interpretowana mariologicznie, zaś w portalu zachodnim katedry w Reims w sensie chrystologicznym. Archiwolty tympanonu południowego portalu zachodniego kościoła św. Marii Magdaleny w Vézelay zostały ozdobione kwiatnymi rozetkami oraz winną

¹ ELIADE 1993, 291.

² Babilońskie bóstwo wegetacji. Orygenes i Hieronim utożsamiają Tammuza z greckim Adoniszem.

³ ELIADE 1993, 291.

⁴ FRAZER 1996, 289.

⁵ GRAVES 1982, 75.

⁶ OWIDIUSZ 1953, 157, 160 (VIII, 620-623, 712-714).

⁷ *Haut procul a stagno Tyrios imitata colores / in spem bacarum florebat aquatica lotos. / Carperat hinc Dryope, quos oblectamina nato / porrigeret, flores, et idem factura videbar- / namque aderam-vidi guttas e flore cruentas / decidere et tremulo ramos horrore moveri* – OWIDIUS NASO, *Metamorphoses*, IX, 345-349.

⁸ LECLERCQ 1997, 161.

⁹ *Orientur enim profecto vobis laborantibus in vinea Domini multae in anima virtutum species: scilicet pro lappa superbiae, nardus humilitatis; pro urtica libidinis, lilium castitatis; pro absinthio iracundiae, ficus mansuetudinis; pro spina invidiae, rosa caritatis; pro tribulo tristitiae, botrus spiritualis laetitiae; pro zizania discordiae, balsamum suavis concordiae; pro iunipero laesionis, oliva fraternae compassionis; pro fabula dissolutionis: mura devotae meditationis* – THOMAS À KEMPIS, *Sermones ad novicios regulares*, vol. 6, pars 3, *Sermo* 30, pag. 301, linea 19.

¹⁰ STRZELCZYK 2000, 17.

latoroślą, które można odnieść zarówno do osoby Najświętszej Maryi Panny, jak i do Chrystusa (il. 2).

Na kształtowanie się symboliki roślin miały wpływ nie tylko ich właściwości lecznicze, ale także kształt i miejsca ich występowania. Cechy te zestawiano z walorami moralnymi. Do XIII wieku świat łaciński interesował się botaniką głównie z przyczyn medycznych. Encyklopedyczne traktaty pisano na wzór intelektualnego bukietu. Jednym z nich jest *Liber floridus* Lamberta¹, kanonika kościoła Panny Marii w Saint-Omer we Flandrii (1060–1125).

Honoriusz z Autun do poszczególnych kwiatów porównał sprawiedliwych. I tak patriarchów symbolizuje przez narcyz, który wskazuje na ich wiarę; prorocy wzrastają w nadziei jak hiacynt; apostołów jako palmy połączono z winną latoroślą, a jej grona wskazują na miłość; męczennicy błyszczą cierpliwością jak róża; wyznawcy jaśniej mądrością jak krokus; dziewice bielą się czystością na podobieństwo lilii; zakonnicy swą pokorą ukazują purpurę królestwa jak fiołek; małżonkowie zaś i pozostali wierni są symbolizowani przez inne kwiaty².

Najobficiej z roślinności korzystało malarstwo tablicowe i książkowe, nieco mniej mozaikowe. Ze względu zaś na samą technologię, obecność moty-

wów roślinnych w rzeźbie i sztuce złotniczej jest skromniejsza. Na przykład Mnich Teofil w traktacie *Diversarum artium schedula*, powstałym jeszcze w okresie romanizmu, ogólnie tylko zaleca umieszczanie kwiatków i listków, nie wymieniając ich rodzajów³. Za przykład może też służyć kielich koronacyjny z Trzemeszna, na którego czarze przedstawiono Elizeusza nad Jordanem, a roślinność ukazano w sposób schematyczny (il. 3). W gotyku, zwłaszcza w XV w., w malarstwie książkowym i tablicowym mamy już do czynienia niemalże z natłokiem roślinności. Jako przykłady z rodzimej polskiej sztuki można podać Ołtarz Mariacki Wita Stwosza czy Poliptyk olkuski. Jednak, jak sądzą niektórzy badacze, dobór roślin nie zawsze był przemyślany z punktu widzenia ich znaczeń symbolicznych⁴.

Trzy kwiaty posiadały jednoznaczne treści symboliczne: lilia, róża i fiołek. Biała lilia była symbolem dziewic, purpurowa róża oznaczała krew męczenników, fiołek zaś skromnych⁵. Jednak częstotliwością występowania przewyższał je orlik. Brano pod uwagę piękno, kształt i kolor kwiatów. Ich okresowe obumieranie i odrodzenie było symbolem śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, siew zaś i kielkowanie nasion – symbolem słuchania i zatrzymania Słowa Bożego w sercu i duszy, zakorzenienia się nadprzyrodzonych cnót i darów Ducha Świętego⁶. Kwiaty składające się z trzech elementów, takich jak płatki czy listki, na przykład bratek i koniczyzna, były odnoszone do Trójcy Świętej. Symbioza niektórych roślin, na przykład winorośli z pnem, ewokowała intymną więź i współpracę Maryi z Chrystusem, Maryja, jako

¹ Autor bywa utożsamiany z benedyktyinem Lambertem, opatem St. Bertin we Francji. Dzieło powstało około 1120 r. Jego autor zebrał najbardziej niezwykle rzeczy i wydarzenia tworząc z nich jakby bukiet różnorodnych kwiatów. Jest to średniowieczne kompendium wiedzy z zakresu teologii, filozofii, historii, geografii, astronomii i przyrodoznawstwa. Zachowało się kilkanaście egzemplarzy rękopiśmiennych tego dzieła, w większości ilustrowanych, pochodzących z XII–XVI wieku.

² Ysaac Jacob benedixit quia Christus fidelium populum benedictum addicit. Ager plenus est totus mundus odore sanctorum repletus. Diversi flores sunt diversi justorum mores. Ex quibus patriarchae ut flos narcissus fide vernabant; prophetae ut jacinthus spe coruscabant; apostoli velut palmites de vera vite pullulantes, uvae florem caritate praeferabant; martyres patientia ut rosa candebant; confessores ut crocus sapientia fulgebant; virgines castitate ut lilium nitebant; monachi purpuram regni humilitatem ut viola praemonstrabant; conjugati alique fideles per alios flores expressi in virtutibus radiabant – HONORIUS AUGUSTODUNENSIS, *Speculum ecclesiae*, PL 172, 1018.

³ TEOFIL PREZBITER 1998, 45, 46, 101, 105, 107, 131, 135, 146.

⁴ GADOMSKI 2005, 87–89.

⁵ Est quoque candidum lilium flos virginum, rosae purpurantis sanguinis martyrum, violae gratia continentium – HILDEFONSUS TOLETANUS, *De itinere deserti*, PL 96, 181.

⁶ Św. Grzegorz z Nyssy w *Pierwszym Kazaniu na Zmartwychwstanie*, podając opis Nowej Ziemi w aspekcie eschatologicznym, pisze, że „ziolami i ziarnem jest prawowitna nauka i Boże pouczenia”. GRZEGORZ Z NYSSY, cyt. za: *Liturgia godzin*, 1984, 647.

Matka Syna Bożego, była w dziele zbawienia *Core-demptrix, Advocata, Mediatrix*.

Kościół, owoc odkupienia, był porównywany do Ogrodu Pańskiego, w którym swoje miejsce miały kwiaty poszczególnych części Kościoła. Święty Augustyn głosił w swoim kazaniu: „Są, bracia moi, w ogrodzie Pana nie tylko róże męczenników, ale i lilie dziewic, bluszcze małżonków, fiołki wdowieństwa”¹. W ogrodzie tym rozkwiwały też kwiaty cnót: róża była ciepłością, lilia czystością, miłość krokusem, pokora fiołkiem, a niewinność szafirką².

Przy pomocy roślin ilustrowano także rzeczy ostateczne. Opuszczony przez pierwszych rodziców raj był traktowany jak łąka kwietna (il. 4), co miało swój odpowiednik w ukazywaniu raju odzyskanego, czyli Niebiańskiej Jerozolimy. Tkanina z Angers ilustrująca Apokalipsę tonie w dekoracji roślinnej (il. 5). Co więcej, miejsce śmierci Jezusa na Golgocie było utożsamiane z miejscem, na którym pierwotnie był raj, a krzyż bywał przedstawiany pośród zieleni roślin, co w połączeniu z nazwą Kalwaria – Miejsce Czaszki, jest zastanawiające (il. 6). Nawet przydrożne rośliny (il. 7), czy tylko korony kwiatów, mogą towarzyszyć tajemnicom Pasji Chrystusa (il. 8).

W antyku i w okresie średniowiecza brano jeszcze pod uwagę tzw. *caliditas* i *frigiditas*, czyli gorąco i chłód roślin³. Najwyraźniej właściwości te widać u Hildegardy z Bingen, ale nie pomija ich także św. Albert Wielki. Dotyczyły one jednak bardziej aspektu medycznego niż symbolicznego danej rośliny.

W tak obfitym znaczeniowo *florarium* można było wyeksponować pewne przeciwstawne sobie zestawu roślin. Symbole płodności i obfitości przeciwstawiano bezpłodności i jałowości, przy czym płod-

ność mogła być nieraz pojmowana w sensie negatywnym i kojarzona z rozpustą. Flora symbolizująca cnoty była przeciwstawiana tej, którą utożsamiano z występkami, symbole nieśmiertelności przeciwstawiano znakom znikomości, religię magii, a rośliny lecznicze były w opozycji do roślin niebezpiecznych.

Szczególnie agresywne funkcje przypisywano niektórym roślinom w magii. Stosowano napoje i wywary do picia, maści do smarowania, a amulety roślinne, aby były skuteczne, należało nosić przy sobie⁴. Miały one być wręcz rodzajem zasadzki na demony i złe siły. Potrafiło korzystać także z roślin trujących. Podpatrywano przy tym zwierzęta. Przepiórki podobno bez szkody spożywały ciemniżycę, która ma własności trujące⁵. Ciemniżycę – *elleborus*, działała mianowicie przeczyszczająco, o czym wspomina Katon w dziele *De agri cultura*⁶. Według św. Ambrożego, słynna z jadu cykuta⁷, której owoce jedzą bez szkody szpaki⁸, u człowieka osłabiała silne wybuchy namiętności⁹. Jak pisze Manfred Lurker natura nie jest obojętna, gdyż oddycha duchem istot ludzkich i demonicznych, które na niej żyją¹⁰.

Jarzyny, a zwłaszcza bób, różne odmiany grochu, soczewica, słonecznik strąkowy i inne, były uważane na ogół za dobre dla człowieka. Jednak w sensie mistycznym jarzyny symbolizowały powstrzymanie się od lubieżności i umartwienie ciała¹¹. Wszelkie zio-

⁴ KIECKHEFER 2001, 119.

⁵ AMBROŻY 1969, 96.

⁶ *Nulla res tam bene purgabit, neque elleborum neque scamonium, et sine periculo* – CATO M. PORCIUS, *De agri cultura*, 157, 12, za: Musaios.

⁷ *Cicuta quoque venenum est, publica Atheniensium poena invis, ad multa tamen usus non omittendi. Semen habet noxium* – PLINIUS, XXV, 151.

⁸ AMBROŻY 1969, 96.

⁹ AMBROŻY 1969, 96.

¹⁰ LURKER 1967, 343.

¹¹ *Leguminum plurima genera ex quibus faba, lenticula, pisum, faselum, cicer, lupinum, gratiora in usu hominum videntur. Mystice autem legumina continentiam luxuriae, et mortificatio-*

¹ AUGUSTYN, *Kazanie* 304, cyt. za: *Liturgia godzin*, 1988, 1038.

² *Patientia est in rosa, castitas in lilio, charitas in croco, humilitas in viola, puritas in saphiro* – Auctor incertus (HUGO DE S. VICTORE?), *Miscellanea*, PL 177, 572.

³ Zob. np.: GREGORIUS NYSSENUS, DIONYSIUS EXIGUUS, *De creatione hominis*, PL 67, 405.

ła, *herbae*, symbolizowały zielen doczesnej chwały, wsparcie dla kaznodziejów, dobrą działalność człowieka, niepodważalną wiedzę, sentencje o ukrytym znaczeniu zawarte w Piśmie Świętym, ale także ludzi żyjących jedynie cieleśnie¹. W tym ostatnim sensie św. Augustyn pisał, że ziele polne jest symbolem przyziemności².

Krzyżowanie się znaczeń symbolicznych roślin wynikało z nawarstwiania się judaizmu, chrześcijaństwa oraz dziedzictwa pogańskiego antyku, a także z sąsiedowania ze sobą krajów o różnych kulturach i wierzeniach. Patrząc szerzej, na przykład flora antyczna była najczęściej obciążona występami mitycznych bóstw, w judaizmie zaś absolutnością kultu Jahwe. Chrześcijaństwo nadało jej walory pozytywne, przenosząc je na osobę Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny, aniołów, świętych i Kościoła. Dostrzec to można już podczas pobieżnej prezentacji źródeł. Rozpocząć ją należy od pism starożytnych naturalistów, którzy wykładali znaczenie zwierząt, kamieni, roślin oraz kolorów. Hipokrates z Kos (460–377 przed Chr.) w swoim dziele *Corpus Hipocraticum* wymienia 200 leków pochodzenia roślinnego; Pliniusz Starszy w *Naturalis historia*, a Pedanios Dioskurydes w *De materia medica*, I w.

Ważną funkcję w upowszechnianiu znaczeń symbolicznych roślin pełniły tzw. hexaemerony, czyli opisy i komentarze do sześciu dni stworzenia z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju. Pierwsze chrześcijańskie hexaemerony mają charakter dydaktyczny i były pisane w formie homilii. Zachowało się ich kilka: Bazylego Wielkiego (ok. 330–379)³, Ambrożego (zm. 397)⁴, Grzegorza Pizydesa (610–641)⁵, Grzegorza

z Nyssy (330–394)⁶ i Anastazego Synaity (zm. ok. 686)⁷. Ich autorzy korzystali z babilońskich źródeł kosmogonicznych, starych mitów semickich, hebrajskich wierzeń i z prawd pochodzących z Objawienia.

Do najważniejszych średniowiecznych autorów, którzy omawiali różnorakie właściwości roślin należą między innymi: Izydor z Sewilli (*Etymologiae*), Beda Czcigodny (*De natura rerum*), benedyktyński opat Walafryd Strabo (zm. 872, autor poetyckiego dziełka *Hortulus ad Grimaldum monasterii Sancti Galli Abbatem*)⁸ i Raban Maur (*De universo*). Wybitne zasługi dla zielarstwa mają benedyktyni z Salerno z X–XI wieku. Ich dziełem był *Regimen Sanitatis Salernitanorum*, zawierający cenne informacje o ziołach leczniczych. Dla zielarstwa zasłużyli się też dominikanin Wincenty z Beauvais (*Speculum majus*), dominikanin Albert Wielki, (*Parva naturalia*), a ze świata arabskiego warto wspomnieć Awicennę z Buchary (XI–XII) oraz dzieło *Kitâb Taqwîm as-sihha* (łac. *Tacuinum sanitatis*), napisane w XI w. przez Ibn Butlâna z Bagdadu, znanego pod łacińskim imieniem Albucassis. Zachowały się bogato iluminowane liczne kopie tego dzieła. Rośliny są w nim rozpatrywane z punktu widzenia ich odpowiedniości dla żywienia człowieka. Warto także wspomnieć Mateusza Plateariusza (żył na przełomie XI i XII w.), który napisał dzieło *Liber de Simplicibus Medicina*, gdzie opisał właściwości medyczne około 490 roślin, oraz Pietro de Crescentis (zm. ok. 1320) autora traktatu *De Agricultura*, który był wzorcowym dziełem europejskim aż do XVI wieku. Innym sposobem upowszechniania symboliki roślin były herbaria, jednak

nem corporis significare possunt – RABANUS MAURUS, *De universo*, PL 111, 506.

¹ GARNEIUS S. VICTORIS PARISIENSIS, *Gregorianum*, PL 193, 421.

² AUGUSTYN 2002, 235.

³ PG 29, 3–208.

⁴ PL 14, 123–274.

⁵ PG 92, 1160–1754.

⁶ PL 44, 61–124.

⁷ PG 89.

⁸ W dziele tym opisał 23 rośliny zasadzone w swoim opackim ogrodzie, zwracając uwagę nie tylko na ich własności lecznicze, lecz także ozdobne. Nie podał przy nich jednak komentarza symbolicznego. Jednoznaczna symbolikę roślin autor odnosi jedynie do osoby Najświętszej Marii Panny, męczenników i Kościoła. Sięga także do postaci mitologicznych, a kończy życzeniem o charakterze moralnym skierowanym do adresata.

ich autorzy zajmowali się przede wszystkim właściwościami leczniczymi roślin. Wiele trudności sprawiały nazwy poszczególnych roślin. Ich terminologia w średniowieczu nie była jednolita. Ta sama roślina często miała kilka nazw stosowanych w różnych regionach Europy. Pierwszym, który na szerszą skalę ujednolicił nazywanie roślin, był szwedzki lekarz i przyrodnik, Karol Linneusz (1707–1778).

Niektóre wartości symboliczne roślin pochodzą z okresu nowożytnego. Stamtąd też zaczerpnięto opis ich obecności w ikonografii. Kierowano się przy tym przekonaniem, że zostały one przejęte z wcześniejszych epok.

Symboliczne znaczenie roślin nie zawsze było powiązane z ich występowaniem w ikonografii. Wiele roślin zostało omówionych niezależnie od tego, czy artyści korzystali z nich, aby przekazać określone treści symboliczne w swoich dziełach. Właściwości lecznicze roślin podajemy po to, by ukazać wiele płaszczyzn, na jakich je rozpatrywano, na przykład symboliczną, medyczną i dekoracyjną.

Głównymi źródłami były: Biblia w edycji Wulgaty, pisma Ojców Kościoła, teksty starożytnych i średniowiecznych pisarzy kościelnych, mistyków i poetów, a także dzieła pisarzy antycznych, w tym przede wszystkim Arystotelesa, Pliniusza Starszego i Owidiusza. W kilku przypadkach posłużono się cytatem z dzieła *Nowe Ateny* autorstwa jezuitę, Benedykta Chmielowskiego, ze względu na jego kuriozalną staropolszczyznę i liczne dowody znajomości dzieł antycznych i Ojców Kościoła.

Wobec ogromnej ilości tematów łączonych z roślinami autor zdaje sobie sprawę, że niektóre wątki zostały jedynie zaznaczone po to, by uświadomić czytelnikowi, jak szeroki jest zakres problematyki *florarium*. Rośliny zostały uporządkowane alfabetycznie, gdyż trudno byłoby konsekwentnie zastosować inne kryteria.

* * *

Składam serdeczne podziękowania za fotografie i umożliwienie mi wykonania fotografii Pani Małgorzacie Kochanowskiej-Reiche – Kustoszuwi Galerii Średniowiecznej Muzeum Narodowego w Warszawie oraz p. Teresie Żółtowskiej-Huszcza; ks. Jarosławowi Bogaczowi z Muzeum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, Dyrekcji Muzeum Zamkowego oraz Muzeum Miejskiego w Żywcu, ks. Dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie Tadeuszowi Bukowskiemu, Ojcu Henrykowi Jędrzejewskiemu Kustoszuwi Muzeum Klasztornej w Szczyrzycu, ks. Proboszczowi Stefanowi Rogule z bazyliki św. Andrzeja w Olkuszu, Księżom Proboszczom z Bodzentyna, Paczółtowic, Przydonicy i Więclawic, p. Beacie Szytyber, p. Jackowi Dębickiemu. Podziękować pragnę także ks. mgr Stanisławowi Bernackiemu SAC za uwagi lingwistyczne dotyczące łaciny.